

Zakaz Wyprzedzania, Rock And Roll

W deszczowy dzień wiosenny
czarna ciuchcia mała
głośno sapiąc i sycząc
po wąskim torze jechała
Złapała zakręt pod g&#oacute;rę
chciała go pokonać
sapała coraz głośniej
koła zaczęły buksować
Jedziemy w g&#oacute;rę, jedziemy w d&#oacute;ł
Słyszemy tylko tętent k&#oacute;ł
Zakręt powoli uciekał
z komina para buchała
i za niecałą godzinę
ciuchcia do Łodzi wjechała
Teraz już więcej nie jeździ
już nie bucha z niej para
przeszła na rentę w muzeum
do pracy była za stara